

Terlikowski: Walka o świętowanie niedzieli to katolicki obowiązek!



Próba doprowadzenia do zakazu handlu w niedzielę to nie pobożny socjalizm, ale absolutnie naturalne zobowiązanie człowieka wierzącego.

Już Leon XIII przypominał pracodawcom, że mają oni obowiązek zapewnić pracownikom najemnym, odpoczynek i możliwość świętowania. A przyczyną jest to, że wszyscy mamy równą godność.

„Państwo winno otoczyć swoją opieką różne interesy robotnika, przede wszystkim zaś dobra duchowe. Doczesne bowiem życie, jakkolwiek cenne i pożądane, nie jest jednak celem, dla którego się urodziliśmy, ale tylko drogą i środkiem, przeznaczonym do udoskonalenia życia duchowego przez poznanie prawdy i miłość dobra. Wszak to dusza nosi wyryte na sobie obraz i podobieństwo Boże i ona jest siedzibą tego władztwa, którym człowiek z rozkazu Bożego opanowywać ma niższe natury i do swego użytku skłaniać ziemię całą i morza. Napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszemi zwierzęty, które się ruchają na ziemi (Rdz 1,28).

I z tego punktu widzenia wszyscy ludzie są sobie równi: żadnej nie ma różnicy między bogatym i ubogim, między panem i sługą, między panującym, a podwładnym, bo tenże Pan wszystkich (Rz 10,12). Nikomu też nie wolno znieważać bezkarnie godności ludzkiej, do której się sam Bóg z wielkim szacunkiem odnosi, ani przeszkadzać człowiekowi w jego drodze do doskonałości, która go prowadzi ku żywotowi wiecznemu w niebiesiach. Co więcej: nawet samemu człowiekowi nie wolno rezygnować z godności ludzkiej natury, albo oddawać się w duchową niewolę; wchodzi tu bowiem w grę nie prawa, co do których człowiek ma wolność skorzystania z nich lub nieskorzystania, ale obowiązki względem Boga, które winien wypełnić.

Stąd wynika konieczność spoczynku i wstrzymania pracy w dni świąteczne. Spoczynku tego jednak nie należy rozumieć jako bezpłodną beczynność, tym bardziej nie mogą być te dni wykorzystywane do występków i do trwonienia pieniędzy, jakby tego pewne żywioły pragnęły. Spoczynek świąteczny jest przerwą w pracy, uświęconą wpływem religii. Złączony z religią spoczynek świąteczny odwraca człowieka od trudów i zajęć życia codziennego, a jego myśli kieruje ku rzeczom niebieskim i zachęca go do złożenia hołdu powinnemu Bogu wiecznemu. Taka jest istota i przyczyna spoczynku świątecznego, który Bóg już w Starym Testamencie nakazał: Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił (Wj 20,8) i własnym przykładem zalecił, kiedy po stworzeniu człowieka w tajemniczej ciszy odpoczął. Odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił” (Leon XIII, Rerum novarum, par. 32).

To nauczanie powtarzali kolejni papieże, w tym także św. Jan Paweł II w fantastycznym liście o świętowaniu niedzieli.

„Dla chrześcijan nie jest to sytuacja normalna, gdy niedziela, dzień święta i radości, nie jest także dniem odpoczynku, a w każdym razie trudno im «świętować» niedzielę, jeśli nie dysponują odpowiednią ilością wolnego czasu” - podkreślał św. Jan Paweł II i dodawał: „... związek między dniem Pańskim a dniem odpoczynku całego społeczeństwa jest istotny i znaczący nie tylko z punktu widzenia ściśle chrześcijańskiego. Cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę, jest bowiem zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis stworzenia z Księgi Rodzaju (por. 2, 2-3; Wj 20, 8-11): odpoczynek jest rzeczą «świętą», pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógł-by zapomnieć, że to Bóg jest Stwórcą, od którego wszystko zależy”. (Jan Paweł II, Dies Domini, par. 64-65)

Istotne jest także dla społeczeństwa, by istniał w nim jeden w tygodniu, wspólny, dla wszystkich dzień świętowania. „Także w obecnej sytuacji historycznej mamy obowiązek tak działać, aby wszyscy mogli zaznać wolności, odpoczynku

i odprężenia, które są człowiekowi niezbędne ze względu na jego ludzką godność oraz związane z nią potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania” (DD, 66) - pisał święty Jan Paweł II. I kluczowe są tu słowa wspólny dla wszystkich, a nie dowolny.

Nie zabrakło też przypomnienia, że chrześcijanie mają obowiązek starać się o to, by niedziela była dniem wolnym dla wszystkich. „Jest zatem naturalne, że chrześcijanie winni dołożyć starań, aby także w szczególnych okolicznościach naszej epoki prawodawstwo cywilne brało pod uwagę ich obowiązek świętowania niedzieli” (DD, 67)

I to by było na tyle w kwestii tego, czy poszerzenie dostępu do możliwości godnego świętowania niedzieli jest pobożnym socjalizmem, walką z wolnym rynkiem i wolnością, czy może zwyczajnym obowiązkiem katolika i człowieka, który uznaje, że pracodawca nie może robić wszystkiego z pracownikiem, i że temu ostatniemu też należą się pewne prawa. W tym prawo do świętowania niedzieli i odpoczynku, w tym samym czasie, w którym robią to inni.

Tomasz Terlikowski

fot. pixabay.com/CC0

telewizjarepublika.pl